

W Izraelu odbyły się manewry wojskowe

1 listopada 2015

W Izraelu trwa właśnie trzecia intifada, czyli powstanie Palestyńczyków przeciwko okupacji. Sytuacja robi się coraz bardziej niebezpieczna i pojawia się pytanie czy państwo żydowskie przygotowuje się właśnie do kolejnej wojny.

W Strefie Gazy i w Zachodnim Brzegu Jordanu mają miejsce intensywne walki między Palestyńczykami a izraelską policją i wojskiem. W ruch poszły kamienie i koktajle Mołotowa a służby porządkowe używają gazu łzawiącego, gumowych kul a czasem nawet ostrej amunicji. Liczba zabitych i rannych rośnie w dramatycznym tempie.

Na przejściu granicznym Erez w północnej części Strefy Gazy, wojsko zaczęło strzelać do tłumu który starał się przedostać na drugą stronę. Łącznie ponad 50 osób zostało rannych. Podobna sytuacja miała miejsce w Betlejem – Palestyńczycy rzucali kamieniami i koktajlami Mołotowa ale służby szybko rozpedziły napastników przy pomocy gumowych kul i gazu łzawiącego. Ponad 30 osób zostało rannych.

W ostatnich tygodniach zginęło co najmniej 65 Palestyńczyków i 11 Izraelczyków a rannych zostało ponad 2,100 osób. W tym samym czasie, władze Autonomii Palestyńskiej złożyły do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości kolejne dokumenty które wskazują, że Izrael podczas zeszłorocznego konfliktu zbrojnego w Strefie Gazy popełnił zbrodnie wojenne.

Należy również dodać, że Izrael prowadził teraz dwutygodniowe manewry wojskowe „Blue Flag 2015”. Symulowano między innymi walki powietrzne z wrogiem oraz ataki na ruchome i stacjonarne cele. W ćwiczeniach wzięły udział Stany Zjednoczone, Grecja oraz Polska (sześć myśliwców F-16 i kilkudziesięciu żołnierzy). Warto zadać pytanie czy są to przygotowania do

zbliżającej się wojny – ze Strefą Gazy i organizacją Hamas, z libańskim Hezbollahem czy może z Syrią/Iranem?

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: TheGlobeAndMail.com, DefenseNews.com

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl